

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Marca. — Rok 1840.

Piątek.

N^o 71.

Jutro, Ś. Matylda.

Wsch: słońce g. 6, m. 16; zach: g. 5, m. 44.

Ober-Prokurator Najś. Synodu, zawiadomił J. O. Xcia Namiestnika Króli, iż N. PAN w d. 16 Gru: r. z. Najwyżej rozkazał raczył: „Z początkiem następnego roku szkolnego, to jest we Wrześniu 1840 r., ma być otworzoną w Warszawie Duchowna powiatowa Szkoła, wraz z klasą przygotowawczą. Szkoła ta, na zasadzie przepisów Duchowno-naukowego Zarządu Cesarstwa, zostawiać ma pod zawiadywaniem władzy Seminarjum Wileńskiego, w okręgu Akademii Duchownej Kłowski, pod bezpośrednim dozorem Biskupa Warszawskiego. Wykładanie nauk w tej Szkole, niemniej sposób dozoruowania za postępowaniem uczniów, zastosowane być mają do przepisów, istniejących dla Szkół Duchownych w Cesarstwie. Prócz dzieci osób duchownych, przyjmowani oraz będą do tejże Szkoły i uczniowie świeckiego stanu, bez żadnej wszakże zmiany dla nich przedmiotów naukowych, i na własnym ich koszcie. Lokal dla Warszawskiej Duchownej Szkoły przeznaczony być ma w północnej części gmachu, który z Najwyższej J. C. MOSCI woli oddany został dla Katedry i duchowieństwa Grecko-Rossyjskiego. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, wskutek postanowienia w tej mierze Rady Administracyjnej Królestwa, podała to do wiadomości publicznej.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla sierot w Gaszynie, przegrane a nie wygrane zł. 13 gr. 10. Dla tychże od J. S. zł. 10, od M. R. 2 dukaty w złocie. Za znalezioną Chasteczkę w Resursie, ofiarowany Rubel przesłano dla Ochro-ny dzieci. — Przyjaciele literatury z zadowoleniem zapewne dowiedzą się, że w niedługim czasie opuści prassę część Isza Dzieła poświęconego Wykładowi Teorii i Praktyki Heraldyki, mającego obejmować w dalszych tomach genealogię, dyplomatykę, stragistykę; wiadomość o cenniejszych orderach, rycerstwie i t. d. Prospekt

pomienionej pracy uwiadomi Szanownych Czytelników o szczegółach onej dotyczących. Za obowiązek iednakowoż poczytnieiny wspomnieć o przedsięwzięciu, które najtłaskawszem przygięciem dedykacji przez J. O. Xiecia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa zaszczyconem zostało. — Ner 10ty Tygodnika Rolniczo-Technologii: między innemi zawiera: Liczebny dowód wyższości gospodarstwa pldoziennego, nad zwyczajnem trzy-polowem. — Księgarnia S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 486, pośpiesza donieść Sz: Prenumeratorem, na Sto Baiek podług Lafontena, iż ostatni poszyt tego pięknego z 100 rycinami przez Grandwillę, ozdobionego dzieła, już nadszedł i odebrany być może. Również nadeszły kompletne exemplarze. Cena zł. 24. Z nowości muzycznych też Księgarnia odebrała Themis-Strahlen walc Lannera, zł. 3; Trzy wyborowe tmaty z opéry Szeryf, ułożone p. Czerneho, złp. 3 gr. 15, i t. p. — Doskłada muzyki G Sennwald, między wielu nowościami muzycznymi Thalberga, Liszta, Herca, i ionych, nadeszły także 2 dziełka salonowe, skomponowane na pianof: i ofiarowane J. W. Hrabinie Karolinie Potockiej, przez A. Tausig, dzieło 1sze; cena zł. 3. W tymże składzie zostały złożone w komis różne Tańce na fortepjan, skomponowane przez C. Otto, a mianowicie: Signal-Galopada, Kontredans z opéry Markiz Karrabas; Segel Galopade, i Nachtigall walc (słowikowy). — Pointreze w Resursie Kupieckiej będzie Obiad składkowy, na powitanie nowych Członków. Zapisy trwają do jutra wieczorem. — Wczoraj w Wielkim teatrze po 3cim akcie Roberta diabla przywołane, JPanny, Gwóźdecka 2-króć; oraz Trawna i Zdanowicz, a po ukończeniu JPP. Markowski, Dobrski, JPani Rywacka i JPanna Lud: Riwoli. — Towarzystwo sceniczne pod zarządem JP. Okońskiego, bawiące przez 4 miesiące Publi-

czność w Łomży, októrem przed kilką dniami donieśliśmy obszerniej, przenosi się do Suwałk.

Z Krakowa. — Karnawał tegoroczny w mieście naszym, nadzwyczaj był ożywiony. Nie było prawie dnia bez wieczornych zabaw i tańców. Zaczawszy od *Balu Strzeleckiego* w wilją Nowego Roku, reduty i bale publiczne na salach *Knotza* w Soboty, Niedziele i Czwartki, wciąż niemal po sobie następowały, tak dalece, że widowiska teatralne z dni czwartkowych, musiano przenieść na piątkowe. Z pomiędzy atoli wszystkich zabaw publicznych, odznaczyły się niezwykłą okazałością 3 bale, dane u *Knotza*, za szczególnym abonamentem, na których od 700 do 800 za każdym razem znajdowało się osób wszelkiego stanu. Ostatni tydzień karnawału przewyższył wszystkie poprzednie nadzwyczajną przyjemnością i wesołością swych wieczorów. W dniu poniedziałkowym 24 Lutego, dany bal przez J.W. Rezydenta Rosyjskiego, zebrał w sobie to wszystko, co tylko wytworny smak z świeżością potłąć może. Przepysznie oświetlone wszystkie pokoje, a mianowicie sala tańców, wystawiająca najpogodniejszy dzień wiosny w godzinę południową, zapełnione były licznie zgromadzonymi gośćmi. Nie podobna jest opisać prześlicznej tualety Dam, których wspaniałe grono, da się tylko porównać z czarodziejskim klombem kwiatów, wdziękiam i świeżością swoją porwającym wzrok badacza. Rozpoczęte o godz. 9tej tańce w głównym salonie, przerwane około 1szej z północy świetną i obfitym wieczerzą, trwały aż do 5tej z rana. Gościńność i uprzejmość dostojnego Gospodarza, dopełniły resztę przyjemności tego pięknego festynu. Niemniej świeżo i przyjemnie dwajęszcze w tym ostatnim tygodniu między innymi bale, pierwszy u J.W. Hrabiny *Węgierskiej* we Środę d. 26 Lutego, 2gi w domu, zawsze dla Krakowian miłym i szanownym, J.W.W. Hrabstwa Stanisławów *Wodzieckich*, najsolenniejszy zakończył tegoroczny karnawał, który dla radoskiej swej wesołości, na długi czas pamiętnym będzie. Wszakże nie można tu jeszcze raz nie wspomnieć zabaw redutowych. Jak większa część

poprzednich, tak i ostatnia reduta niedzielna, przepełniona aż do uciążliwego natłoku, odznaczyła się od tamtych pięknocią wielu interesownych, dowcipnych, grzecznych i okazałych masek. Tańce dopiero około 3ciej z północy, przez zmniejszenie się natłoku bardziej ożywione, trwały blisko do 7mej z rana. Dwa jeszcze piękne baliki dla Dzieci, dane w Sobotę 29 Lutego i we Wtorek 3 Marca, w pałacu niegdy Hr. *Wielopolskich*, przez Nauczyciela tańców, Pana *Zielińskiego*, liczenie odwiedzone, mile także są wspomniane. Chwalono dobrą muzykę, skrzętną usługę, i umiarkowaną cenę buffetu; bawiono się wesoło, tańczono do upadłego. Zresztą ostatni Wtorek, przypędzono powiększej części w prywatnych zabranianach; dla tego *Kasyno masekowe* było już prawie puste. Widowiska teatralne, pomimo tak licznych balów i wieczorów, prawie nie straciły na tegorocznym karnawale. Dnia 21 Lutego, na benefis Pani *Burzyńskiej*, odegrano piękny dramat jednaktowy *Brat i Siostra*, tudzież komedią *Antoni i Antosia*; d. 23 dramę *Warjaka*; d. 25 powtórzone w Rozmaitości dramę *Brat i Siostra* i komedią *Lektorka*; d. 28 pierwszy raz dana była drama z francuz: P. *Dumas*, pod nazwą *Aldyni* (inaczej *Alchimista*), na której teatr napotkany był do natłoku; dnia 3go Marca, po drugi raz *Aldyni*. W ostatni Wtorek, nie było żadnego widowiska. Wczoraj na benefis Pana *Radoszewicza*, dramat 2-aktowy pod nazwą: *Kat Amsterdamski*.

Francja. — Pogłoska iakoby arabskie statki korsarskie ukazały się przy brzegach *Hiszpanji*, okazuje się fałszywą. Oddział marynarki który został wysłany w pogoń z *Tuluzy*, wrócił bez żadnego skutku, gdyż nigdzie nie można było wysledzić mniemanych korsarzy. — P. *Henriot* Adwokat ieneralny przy Sądzie w *Mec*, mianowany Prokuratorem ieneralnym w *Algierze*. — Uważają, iż Król *Francuzów* już po 3ci raz wyprawia zaślubiny swoich dzieci nie w *Paryżu*. — Z *Niemiec* otrzymano wiadomość, iż Xłę *Bordeaux* (*Bordo*) wrócił szczęśliwie do *Gorycji*. — Nieprzyjaciel ustąpił z okolic

Algieruz; zdać się iż Arabowie chcą Francuzów otulić miuëmanem niebezpieczeństwem, aby potem tem łatwiej wykonać napady gwałtowne, z drugiej strony Francuzi dość są ostrożni i do każdego transportu zapasów dodawają eskortę 2 do 3000 ludzi. Arabowie obrali mocne stanowisko na górze należącej do pasma Atlasu, a na którą wszelki atak byłby bezskuteczny. W *Algierze* cieszą się nadzieją ujrzenia Xcia *Orleañs*. — Wyprawa na *Szerszel* nastąpi z początkiem przyszłej wiosny. — Opozycyjne dzienniki umieszczają teraz opisy błędów, iakie *P. Thiers* popełniał, gdy już raz był Prezesem Rady Ministrów; najbardziej ujrzenia to, że usiłował łączyć ściśle widoki Rządu francuzkiego z angielskim.

Niemcy. — Jedna z najdłużej żyjących w tym wieku osób dostojnych, Xżna *Elżbieta Brunswicka*, mieszkająca w *Szczecinie*, mając lat 95, w resztym miesiącu rozstała się z tym światem. Dwór przywdziały po niej żałobę. (Dwór w *Petersburgu* przywdział żałobę na dni 6).

Turecja. — *Emin-Basza* mianowany Gubernatorem *Saloniki*. — *Alexandryja* została prawie w stanie oblężenia, żadnemu Arabowi nie wolno oddalać się z murów miasta; 30ty Arabów, którzy ten zakaz przestąpili, skazano na wieczną służbę morską. — Znaczna liczbę tureckiego wojska, które przeszło dobrowolnie na stronę *Egipcjan*, odesłano w głąb Arabji. — Wice-Król wydał już 6,200,000 piastrow na umundurowanie ludności floty tureckiej.

Rozmaitości. — *Paganini w Nizie*. Pewien korespondent donosi z *Nizy* pod dniem 11 Sycznia r. b. co następuje: „Widujemy tu codziennie wielkiego wirtuoza na wiolinie. Zmartwił go wprawdzie niemało ostatni wyrok handlowego sądu w *Paryżu*, iak wiadomo, skazujący go na zapłacenie przedsiębiorcom sławnego *Kassyno Paganiniego* bardzo znacznej kwoty pieniężnej; jednakże jest on ieszcze dość silnym, i nieraz słyhać go czasem głośno, a czasem z założeniem sardynki grającego na skrzypcach. Nadmieniam on częstokroć o nowej szko-

le wiolinowej, którąby wydać sobie życzył, i utrzymać, iż pod względem mechanizmu ułatwiłby znacznie naukę i podałby sposób utrzymania najczystszej intonacji, iakiej dotychczas żaden z wiolinistów nie wydał. — *Biljon*. Słowo to wymyka się z ust nie jednemu, który o jego objętości, najmniejszego pojęcia nie ma. Summę obejmującą dziesięć kroć sto tysięcy (milion) milionów, biljonem zwiemy. Gdyby kto biljon chciał policzyć, i każdej minuty 60 jednostek albo każdej sekundy jedną wymówił, i tak dniem i nocą bez najmniejszej przerwy wciąż liczył, potrzebowałby 31,709 lat, 289 dni, 1 godzinę, 46 minut i 40 sekund. Albo gdyby kto biljon talarów w jednym roku chciał przeliczyć, potrzebowałby do tego 31,709 ludzi, którzyby bez przestanku co minuta 60 talarów przeliczyć musieli, a przecieby rachubę tę zupełnie nie skończyli. Przypuściwszy, iżby taki talar ieden kót srebra w sobie zawierał, potrzebaby na wybitie 312 milionów 500,000 cetnarów srebra, a do przewiezienia tej summy 31,250,000 koni, licząc na iednego konia po 10 cetnarów srebra. — *Kaprał*. W czasie rewolucji amerykańskiej, Oficer w ubiorze cywilnym zbliżył się do oddziału żołnierzy zatrudnionych uaprawianiem baterji. Dowódzca pracujących rozkazał przenieść ciężką belkę, której nie można było ruszyć z miejsca. „Czemuż Pan nie pomagasz?” zapytał Oficer dowodzącego. „Panie! odezwał się zapytany z miną napuszoną, iestem Kapralem!” „Istotnie?” zawołał znowu Oficer, tego nie postrzegłem, proszę wybaczyć Mości Kaprału!” Oficer zsiadłszy z konia, przywiązał go do słupa i dopomógł do przeniesienia belki, ał pot wystąpił mu na czoło. Po skończeniu pracy, rzekł nieznajomy do dowodzącego: „Panie Kaprału, gdy znowu będziesz miał taką robotę, a nie znajdziesz dość ludzi do wykonania, poslij po twoiego *Wodza*, który ci powtórnie dopomoże.” Kaprał został iakby rażony piorunem; ów iedziec był to *Waszyngton*. — Kurjer departamentu *Indre* (*Indr*), opowiada następujące szcze-

góły o niewidomej córce oberżysty w Amboaz, która utraciła wzrok w dzieciństwie: Niewidoma wypełnia wszelką służbę w całym domu. Każdego gościa poznać po głosie i chodzie, chociażby go od 20tu lat nie widziała. Jeśli kto żąda naci czerwonych, białych, żółtych, wstążek, tasiemek i t. p., zostaje natychmiast zaspokoiony. Jeśli biedny potrzebuje chleba, niewidoma przedaie podług najdokładniejszej wagi; pieniądze umie rozeznawać w rękę i nie myli się nigdy przy wydawaniu reszty. Niewidoma nakrywa do stołu, sama idzie do piwnicy, nalewa wino w butelki i wraca do gospody żwawiej i weselej niż jej rowiennice widome. — Dwóch Piekarzy w Paryżu pracowało nieprzerwanie przez 3 dni i 3 noce nad olbrzymim pasztetem, do którego włożyli całego wieprza, parę baranów, kilka główek cielęcych, 6ciu zająców i 15 kurpatw. Olbrzymi pasztet, mający 18 stop obwodu, zostawał 8 dni w umyślnie do tego zbudowanym piecu.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Czarnomski Franc: Dzie: z Skotnik; Szybicki Hip: Dzie: z Kurdwanowa; Trąbczyński Adam Dz: z Zbrozsy; Załęcki Felix Dz: z Wilczyc; Bogusławski Anto: Dzie: z Lipia; Cybulski Filip Dz: z Głowczyna; Mędrzecki Lud: Dzie: z Troianowa; Sierakowski Stanis: Dziedzic z Wilczopola.

DONIESIENIA.

SZUBA z NIEDŹWIADKÓW młodych, pięknej czarności, zupełnie nowa i lekka, jest do nabycia za pomierną cenę; widzieć ją można u JP. Filipowicza Kuśnierza, w pałacu Tarnowskich, na Krak-Przedm: pod Nrem 388, w 2gim dziedzińcu zamieszkałego.



W Dobrach Brzezie pod Raciborzem, w Szlasku Pruskim, znajduje się 150 MATOR Elektoralnych z Baranami 1szej klasy odbukowanych, na lgo Lipca do wykolenia przypadających. Życzący takowe nabyć w Wełnie, zechce się zgłosić do Dzierżawcy Dóbr Służewca pod Warszawą dla poinformowania się.

Jan Mikietty.

NASZENIE KONICZNY Brabandzkiej, zbioru zeszłorocznego, sprzedaje się w domu narożnym przy ulicy Przejazd i Tomackiego pod Nr 643, na dole, po prawej stronie.

Z powodu doniesienia w Kurjerze Warszawskim z d. 5 Marca r. b. Nr 63 przez G. Bergson podpisanego,

czyoi się wiadomo, że istotnie w Pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 481 na I'm piątrze, jest APARTAMENT do najęcia od 1^o Lipca r. b.; lecz do tego nie ma żadnego prawa rzeczony G. Bergson, i wcale o zastaw takowego lokalu nie została zawarta z nim umowa; ale mający chęć najęcia, mogą się zgłaszać do Dzierżawcy tegoż Pałacu i w tymże mieszkającego.

H. Emie.



Potrzebna jest SUMMA 60,000 złp. na lszą hypotekę dóbr pod samą Warszawą położonych, których właściciel ciggle w Warszawie zamieszkały. Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelarii Reienta Noskowskiego, w Pałacu Krasińskich, na lewe schody, na lszem piątrze.

Życzący sobie zabrać TOWARZYSZA Podróż do Moskwy lub S. Petersburga, na wspólny koszt, raczy nadsłać swój adres do domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 1619, w oficynie na 2gie piątro. — Tamże raczy się zgłosić, kłoby z PP. MAJSTRÓW Profesji Rękawicznicznej, Bronzowniczej, Złocenia ram i t. p. potrzebował awansa jakiej summy na założenie nowego zakładu swojej profesji.



KAPITAŁ od 80 do 50,000 zł. jest do ulokowania hypoteczenie na Nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w domu przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1769 Lit: A., na l piątrze.

KSIĄŻKA Legitymacyjna, Franciszki Gilewskiej, zaginęła; uprasza się o oddanie do Cyrkuła lgo.

KSIĄŻKA Legitymacyjna, Wojciecha Janowskiego, zaginęła; uprasza się o oddanie do Cyrkuła ligo.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Agnieszki Szczecińskiej, zagubioną została; znalazca raczy oddać pod Nr 710 na ulicę Leszno, do Stróża.



W dniu 12 b. m. zginął **PISEK** z ras-y Szpiców, biały, z żółtymi uszkami, na grzbiecie łatką żółtą, mordka szpiczasta, nożki ostrzyżone, włos długi; uprasza się kłoby takowego oddać przy ulicy Podwał pod Nr 529 do Właścicielki tegoż domu za przyzwoitą nagrodą, w przeciwnym razie za wykryciem, zatrzymujący jako nieprawny posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

OSOBA w średnim wieku, życzy się umieszczyć w **BONE** do Dzieci lub do Zarządu Gospodarstwa domowego. Wiadomość w Biurze Zleceń.

Dziśrano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro 12 raz *Rita*.

Jutro w handlu **Maiuskiego** przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lia, Karaś z sos: lub wszystkie smażo; Zupa szczawiowa, Pierogi leni; Polędwica, Zrazy, Cynadry, Potrawa, etc.